

Wykonać plan w terminie i w pełnym asortymencie

Do końca pierwszego roku Planu 6-letniego pozostało zaledwie kilkanaście dni. Cała klasa robotnicza, masy pracujące naszej Ludowej Ojczyzny z zapałem i entuzjazmem realizują plany państwowe. Dzięki wielkiemu, pięknemu wysiłkowi naszych robotników, techników, inżynierów, setki zakładów pracy, a nawet całe gałęzie przemysłu wykonały przedterminowo plan pierwszego roku Szóstolatki.

Walka o terminowe i przedterminowe wykonanie planu na 1950 r. stała się najbardziej bliską, najbardziej ważną sprawą dla milionowych rzesz ludzi pracy Polski Ludowej.

Nasza klasa robotnicza rozumie doskonale ścisłą zależność, łączącą wszystkie gałęzie naszej gospodarki narodowej i zakłady pracy w dumnej walce o plan. Nasza klasa robotnicza zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że losy wykonania planu w jednej fabryce zależą od wykonania planu w innych zakładach pracy. Kolejarsze wiedzą, że przyspieszając obrót wagonów, usprawniając przewóz towarów, pomagają wszystkim działom naszej gospodarki narodowej przedterminowo wykonać plan. Górnicy wiedzą, że przez wzrost wydobywania węgla przyspieszają się do wykonania planu przez wszystkie gałęzie.

Załoga „Urusa”, która po wykonaniu planu rocznego pracuje już na rachunek roku 1951, zawiadza o dużym sukcesie w dużym stopniu temu, że fabryki-dostawcy wywiązują się ze zobowiązań wobec „Urusa”, produkując dla niego w dostatecznych ilościach elementy niezbędne do budowy traktorów.

Nasze masy pracujące widzą i rozumieją prawo planowej gospodarki socjalistycznej: każdy wykonuje swój plan w ściśle ustalonych terminach i w ustalonym asortymencie. Od przestrzegania tego prawa zależy wykonanie całego planu nie tylko w tym roku, ale i w 1951, zależy zwycięskie wykonanie wielkiego Planu 6-letniego.

Są jednak jeszcze i takie zakłady, w których kierownictwo i organizacja partyjna nie rozumieją, nie doceniają wagi wykonywania planu w ściśle ustalonych terminach i ustalonym asortymencie; nie rozumieją, nie doceniają znaczenia współzależności, łączącej wszystkie gałęzie gospodarki narodowej i zakłady pracy.

We wczorajszym numerze „Trybuna Ludu” opublikowaliśmy apel załogi Zakładów wytwórczych aparatury technicznej w Radomiu do załogi bratnich zakładów w Łodzi. Robotnicy fabryki radomskiej używają w tym apelu robotników fabryki łódzkiej, aby wywiali się oni terminowo z przyjętych wobec fabryki radomskiej zobowiązań.

„Nie otrzymaliśmy od Was dotychczas pewnych elementów produkcji, od których przysłania zależy wykonanie planu rocznego — zależy honor naszej załogi, — czytamy w apelu. — Towarzysze! Wasz plan jest naszym planem, Wasza praca — naszą pracą. Zmobilizujcie cały aktyw partyjny, całą załogę! Wziewajcie ją do wzmocnienia wysiłków!”

Sytuacja, w której znalazła się radomska fabryka nie jest — niestety — rzadkim wyjątkiem.

Oto np. Sanocka Fabryka Wagonów od paru miesięcy nie wykonuje miesięcznych planów produkcji cystern, gdyż fabryka „Herkules” nie dostarcza przewidzianych planem ilości zaworów. Oto Jeleniogórska Fabryka Optyczna w październiku nie wykonała planu, gdyż huta szkła „Wąbrzych” wyprodukowała złej jakości szkło.

Oto fabryka narzędzi rolniczych „Unia” nie wykonała planu we wrześniu z powodu braku odlewów żeliwa ciągłego, których nie dostarczyła w terminie odlewnia w Szprotawie.

Oto plan Zjednoczonych Zakładów Porcelany jest poważnie zagrożony, gdyż fabryka „Pasmamon” dopuściła do zaniedbań na odcinku produkcji płótna filtracyjnego, które jest niezbędne Zakładom Porcelany.

Oto fabryki przemysłu tłuszczowego napotykały na poważne trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych na skutek niedostarczenia przez przemysł szklarski odpowiednich ilości opakowań szklanych. Oto niektóre zakłady przemysłu surowców kawowych i namiastek spożywczych odczuwają duże braki w wykonywaniu planu z powodu opóźnionych dostaw kazeiny przez Centralne Spółdzielnie Mleczarsko — Wąbarskich.

Podane przykłady oznaczają, iż nie we wszystkich zakładach panuje głębokie przekonanie, że ich praca jest nieodzowną częścią jednej wielkiej pracy wielu załóg fabrycznych w Polsce, że ich plan mocno zależy się o plany innych fabryk, że ich walka o produkcję jest częścią wspólnej walki klasy robotniczej o produkcję.

Brak uślisznych starań o wykonanie planu dostaw dla innych fabryk spotyka się najczęściej w niektórych zakładach przemysłu metalowego, hutniczego i elektrotechnicznego.

Wynika stąd, że organizacje partyjne w tych zakładach pracy nie rozumieją jeszcze, że wykonanie planu asortymentowego i jakościowego — na równi z ilościowym — jest dla nich bezwzględnie ważnym, gdyż od wykonania planu w danej fabryce zależy często wykonanie planu w szeregu innych fabryk.

Każde nasze socjalistyczne przedsiębiorstwo ma swój plan zaopatrzenia i zbytu, stanowiący ważny element wykonania ogólnego planu państwowego. Znaczący to, że plan poszczególnego przedsiębiorstwa musi być wykonany w całości.

Ważnym orężem wykonywania planu jest system umów w naszym socjalistycznym gospodarce, wprowadzony Ustawą z kwietnia br. Umowy planowe między przedsiębiorstwami muszą być wypełniane, muszą być respektowane. Nie można dopuszczać do takich sytuacji, jakie powstały np. w wymienionych wyżej fabrykach.

Sprawą niewywiązywania się ze swych zobowiązań wobec innych fabryk muszą się poważnie zająć organizacje partyjne fabryk: — dostawców. Organizacje partyjne muszą przeprowadzić w tych zakładach dużą pracę polityczną, uświadamiającą załogi o doniosłym znaczeniu współzależności planów poszczególnych jednostek produkcyjnych. Muszą zmobilizować aktyw partyjny i gospodarczy oraz kierownictwo do wzmocnienia wysiłków, muszą spowodować, aby plany były wykonywane w terminach i w pełnym asortymencie.

Polska klasa robotnicza, która nieraz już pokazała, jak trzeba walczyć o plan, o produkcję, pokazała i tym razem, że bliskie i drogie jej sercu są sprawy nie tylko własnej fabryki, ale całej naszej socjalistycznej gospodarki narodowej. Apel radomskich robotników nie pozostanie bez echa nie tylko w łódzkiej fabryce, ale we wszystkich fabrykach — dostawcach, niewykonywujących dotąd planów. Na apel ten odpowiedzą załogi swoim robotniczym czynem.

Dziennik „Prawda” o wykonaniu planów rocznych w Polsce

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieścił korespondencję własną z Warszawy, w której wskazując na szybki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy donosi o przedterminowym wykonaniu rocznych planów gospodarczych przez przemysł chemiczny, tytoniowy, budowy maszyn rolniczych, oraz podkreśla znaczny wzrost produkcji tych gałęzi przemysłu w porównaniu z rokiem 1949.

Prasa radziecka o sesji poświęconej pracom Stalina o językoznawstwie w Warszawie

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka w depeszy TASS informuje o sesji naukowej poświęconej pracom Stalina w dziedzinie językoznawstwa, która odbyła się niedawno w Warszawie.

W dniu 9 bm. odbyło się plenum Komitetu Warszawskiego PZPR

(f) W dniu 9 grudnia br. w Warszawie odbyło się plenum Komitetu Warszawskiego PZPR. Referaty wygłosili: I sekretarz KW PZPR tow. Wicha oraz sekretarz KW tow. Milecki. Po referatach nastąpiła dyskusja,

nów gospodarczych przez przemysł chemiczny, tytoniowy, budowy maszyn rolniczych, oraz podkreśla znaczny wzrost produkcji tych gałęzi przemysłu w porównaniu z rokiem 1949.

Dziennik „Trud” stwierdza m. in., iż w referatach wygłoszonych na sesji podkreślono ogromne znaczenie prac Stalina dla dalszego rozwoju nauki polskiej.

Obroady zakończyły się przyjęciem przez plenum rezolucji sumujących wyniki całonocnych obrad.

Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju

Górnicy dalszych siedmiu kopalń wykonali roczny plan wydobywania Przemysł welniany zwycięsko zrealizował plan pierwszego roku sześciolatki

(f) Nieustannie napływające meldunki o wykonaniu zadań pierwszego roku Planu Szóstolatki przez zakłady pracy, zjednoczenia i centralne zarządy mówią o ogromnym entuzjazmie z jakim masy pracujące Polski realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

W dniu 7 bm. zwycięsko zakończył roczny plan wydobywania węgla górniczy kopalni: „Sośnica”, „Miechów” i „Pawel”. Załoga kopalni „Sośnica” przekraczała miesięczne plany produkcyjne przeciętnie o 6,7 proc. W kopalni „Miechów” miesięczne plany wydobywania przekraczały były średnio o 6,5 proc. a w kopalni „Pawel” — o 7 proc. W dniach pełnienia Wart Pokoju załoga kopalni „Pawel” wyprodukowała dodatkowo około 1.000 ton węgla.

O realizacji planu wydobywania węgla kamiennego na rok 1950 zameldowały także załogi kopalni „Matylda”, „Ludwik”, „Andaluzja” i „Katowice”. Załoga kopalni „Matylda” osiągnęła w listopadzie br. wzrost wydajności o 12 proc. w porównaniu ze styczniem br. Podczas pełnienia Wart Pokoju załoga tej kopalni podniosła znacznie dzienne wydobywanie, realizując plan listopadowy w 121,3 proc.

Zwycięstwo pracowników przemysłu welnianego

W ostatnich dniach o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych zameldowały dalsze branże przemysłowe, podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

W dniu 7 bm. roczny ilościowy plan produkcji wykonał Centralny Zarząd Przemysłu Welnianego. W tym samym dniu za-

kończył realizację rocznych zadań produkcyjnych Centralny Zarząd Przemysłu Szklarsko-Ceramicznego oraz Zjednoczenie Przemysłu Artykułów i Teknin Technicznych.

Sukcesy robotników budowlanych Dolnego Śląska

(Koresp. wł.). Dzięki zobowiązaniu robotników, podjętym dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju wie le ośrodków PPB na Dolnym Śląsku wykonało przedterminowo plany na rok bieżący. Ośrodek Wrocław — Psie Pole wykonał plan dn. 10.11, ośrodek Jelenia Góra — 15.11, ośrodek Wałbrzych — 29.11, ośrodek Świdnica — 5.10 br.

W Zakładach Przemysłu Bawelnianego im. Dąbrowszczyków w Bielawie, Oddział V ja-

Nacierające wojska ludowe toczą walki w pobliżu 38 równoleżnika

Partyzanci koreańscy maszerują na Seul

— Straty agresorów wynoszą przeszło 23 tys. żołnierzy

(f) PEKIN (PAP). — Jak podaje dowództwo naczelne Korejskiej Armii Ludowej, wojska Mac Arthura poniosły w ostatnim tygodniu listopada br. olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie.

Od chwili rozpoczęcia „ostatniej ofensywy” Mac Arthura do dnia 1 grudnia straty wojsk napastniczych wyniosły w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 23.637 żołnierzy i oficerów.

Liczba zabitych i rannych wyniosła 15.932 w tym 8.035 amerykańskich, brytyjskich i tureckich żołnierzy i oficerów a reszta żołnierzy i oficerów wojsk lisymanowskich.

„Literaturnaja Gazieta” o przebiegu działań wojennych

(f) MOSKWA (PAP). Komentarz wojskowy „Literaturnaja Gazieta” daje na łamach tego pisma przegląd działań wojennych w Korei, przy czym poleca się na wyłączenie na źródła amerykańskie i zachodnioeuropejskie. W przeglądzie czytamy m. in.:

Koreańska armia ludowa i walcząca w jej szeregach ochotnicy chińscy wzmagają po wyzwoleniu Phenjanu nacisk na wroga. Rozgłoszenia londyńska poinformowała w dniu 7 grudnia, że czołowe kolumny wojsk armii ludowej posunęły się o 65 km na południe od Phenjanu.

7.755 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów wzięto do niewoli, w tym 2.272 Amerykanów, Anglików i Turków. Wśród jeńców znajduje się 12 amerykańskich majorów i pułkowników oraz 1 japoński „doradca wojskowy”. Reszta jeńców przypada na wojska marionetkowego rządu Li Sym-mana.

Wojska ludowe zdobyły 521 dział i moździerzy, 460 karabinów maszynowych, 4.740 pistoletów automatycznych i karabinów, 55 czołgów, 1.953 samochody oraz znaczną ilość amunicji. Zniszczono 49 czołgów nieprzyjacielskich i 92 samochody.

Koreańska armia ludowa i walcząca w jej szeregach ochotnicy chińscy wzmagają po wyzwoleniu Phenjanu nacisk na wroga. Rozgłoszenia londyńska poinformowała w dniu 7 grudnia, że czołowe kolumny wojsk armii ludowej posunęły się o 65 km na południe od Phenjanu.

Agencja Reutersa donosi z Bonn, że komunikat o wynikach

konferencji Truman — Attlee został z głębokim zadowoleniem przyjęty przez Adenauera i przez elementy szowinistyczne.

Depresja wśród wielu delegacji w ONZ

(f) LAKE SUCCESS (PAP). Komunikat o wynikach rozmów Truman — Attlee wywołał wśród wielu delegacji depresję. Zwraca się uwagę na ożywioną działalność ambasadora Indii pani Nehru, która odbyła konferencję z delegatami Chińskiej Republiki Ludowej — Wu. Pani Nehru przeprowadziła również rozmowę z premierem Attlee i wzięła udział w jednej z konferencji Truman — Attlee. Korespondent agencji „United Press” podaje, że rzecznik delegacji Indii w Lake Success oświadczył, iż komunikat o konferencji Truman — Attlee nie przyczyni się do poprawienia sytuacji w Azji.

Zwraca się uwagę na okoliczność, że decyzje w sprawie Europy zachodniej podjęte zostały bez udziału przedstawicieli Francji i innych krajów Europy zachodniej. Podkreśla się, że Trizonia ma być oficjalnie włączona do paktu atlantyckiego.

Europea zachodnia bazą agresji USA

GENEWA (PAP). Z Paryża do nasza, że dziennik „Ce Soir” podaje, iż komunikat o rozmowach Truman — Attlee przyjęty został z żywym zadowoleniem przez Wall Street. Wzrost zbrojeń oznacza bowiem wzrost zysków monopolu amerykańskich.

Dziennik podkreśla, że Truman i Attlee zgodnie postanowili włączyć do paktu atlantyckiego Trizonię i stworzyć w Europie zachodniej bazę agresji imperialistycznej.

„Humanity” zaznacza, że Truman i Attlee doszli do pełnego porozumienia w sprawie wzmocnienia przygotowań wojennych w Europie.

Imperialiści nie chcą pokoju

(f) RZYM (PAP). Koła rządowe wyrażają obawę, że opinia publiczna, po ogłoszeniu komunikatu o konferencji Truman — Attlee, z większą energią domagać się będzie neutralności Włoch.

„Unita” pisze, że imperialiści amerykańscy nie chcieli pokoju wczoraj i nie chcą go dziś. Oświadczają oni wyraźnie, że cofają się w Korei, ponieważ są do tego zmuszeni. Nie chcą oni dobrowolnie opuścić Korei.

Dziennik stwierdza następnie, że światowy ruch pokoju w obecnej sytuacji musi z jeszcze większą energią walczyć o obronę pokoju.

Rozgłoszenia moskiewskie transmitowały przemówienie Zofii Dzierżyńskiej, przewodniczącej Komitetu Słowińskiego ZSRR gen. Gundorowa, przewodniczącego Akademii Nauk Ukrainy i wielu innych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego.

Przed mikrofonem rozgłoszeń moskiewskich występowali Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, laureaci Nagród Stalinowskich, wybitni działacze na polu nauki, sztuki i kultury, artyści, i pisarze, nowatorzy produkcji i stachanowcy pól kolektiwnych, którzy pozdrawiali

Atlee zdradził interesy narodu angielskiego

LONDYN, (PAP). „Daily Worker” zamieszcza artykuł sekretarza generalnego brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollita,

Ślota i przymrozki nie przerwą prac na MDM



W szybkim tempie przebiegają prace przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Wszystkie budowy MDM przygotowują się do prowadzenia robót zimą. Na zdjęciu: zespół Jerzego Jasieńskiego z bloku 6-b przy budowie pieca do ogrzewania zwiru.

Foto AR

Prezydent RP na występie znakomitego Teatru Ukraińskiego w Warszawie

(f) Niezwykle sukces artystyczny odniósł, przybyły do Polski w związku z Miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko — radzieckiej, odznaczony od r. m. Lunina Państwowego Akademicki Ukraiński Teatr Dramatyczny im. Iwana Franko, którego pierwszy występ odbył się w dniu 8 km. w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

W loży honorowej zajął miejsce Prezydent R.P. tow. Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza oraz Podsekretarza Stanu przy Prezydium Rady Ministrów tow. Jakuba Bermana.

Na przedstawienie przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, członkowie Zarządu Głównego TPPR, liczni pracobnicy pracy oraz przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie Wiktor Lebediew.

W imieniu aktorstwa polskiego powitał członków znakomitego zespołu przewodniczący Zarządu ZAW. Pracowników Sztuki i Kultury Władysław Kra-

śnowiecki. Niezwykle serdeczną owację zgromadzeni zao-

Przemówienie Hnatu Jurw wywołało żywiołową manifestację na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej. Wśród długo niemiłkających oklasków publiczność skandowała: „Stalin — Bierut — Pokój!”

Występy swe zespół Teatru im. Iwana Franko zainaugurował przedstawieniem jednego z ostatnich dzieł czołowego dramaturga ukraińskiego, Laureata Nagrody Stalinowskiej Aleksandra Korniłowicza — komedii „Kalinowy Gał”.

Publiczność przyjęła przedstawienie entuzjastycznie. Arty-

stów oklaskiwano niejednokrotnie podczas przedstawienia a po jego zakończeniu zgromadzenie długo niemiłkła owację, obdarzając wykonawców koszarą kwiatów.

Narodowy spis powszechny

— zakończony

(f) W dniu 9 bm. w godzinach porannych Narodowy spis powszechny został zakończony. Spis, znacznie szerszy od wszystkich, jakie dotychczas w Polsce prze-

prowadzono, przebieg w warunkach powszechnego zrozumienia i pozytywnego ustosunkowania się do wszystkich warstw ludności.

Uchwała Prezydium Rządu

w sprawie opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi

(f) Prezydium Rządu powzięło uchwałę, mającą na celu za pewnienie racjonalnej i właściwej opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi.

Uchwała przewiduje opracowanie projektu nowej ustawy inwalidzkiej, dostosowanej do zmian ustrojowych Polskiej Ludowej.

Na podstawie uchwały, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przejmie dom opieki w Dusznikach oraz internaty i bursy dla inwalidów, prowadzące opiekę szkolenia oraz akcję pomocy doradczą dla inwalidów. Ten sam resort obejmie opieką zamkniętą (domy opieki i zakłady specjalne) inwalidów i wdowy samotne, które kwalifikują się do umieszczenia w tych zakładach.

W miejsce legitymacji kolejowych wydawanych dotychczas przez Związek Inwalidów, poszczególne przezydia rad narodowych wydawać będą inwalidom legitymacje, upoważniające do nabywania ulgowych biletów kolejowych i tramwajowych.

Ministerstwo Zdrowia obejmie opieką lekarską tych wszystkich inwalidów, którzy nie mają innych uprawnień do leczenia.

Uchwała zleca resortom gospodarczym zwiększenie zatrud-

nienia inwalidów w zawodach i czynnościach dla nich dostępnych oraz zabezpieczenie odpowiednich warunków tytowych (przysiadła mieszkania pracowników itp.).

Spółdzielczość inwalidzka kora- rysta będzie ze szczególnej pomocy i poparcia, co pozwoli rozszerzyć zatrudnienie najciężiej poszkodowanych inwalidów.

Prezydium Rządu zleca również ministrowi Pracy i Opieki Społecznej porozumienie się z Centralną Radą Związków Zawodowych m. in. w sprawie wzmocnienia opieki związkami zawodowymi nad zatrudnionymi inwalidami oraz w celu zapewnienia zatrudnionym inwalidom czasów wypoczynkowych i leczniczych — odpowiednio do ich zasług w produkcji, przy szczególnym uwzględnieniu stanu zdrowia.

Produkcja sprzętu żeglarskiego musi być ze stadium partyzancki.

DZIŚ W NUMERZE

ILJA ERENBURG: Po Światowym Kongresie.

ROMAN JURYS: Jeszcze o niektórych grzechach głównych kierownictwa PGR.

JAN MUKARZOWSKY: rektor Uniwersytetu Karola w Pradze.

Czechosłowackie szkolnictwo wyższe w służbie budownictwa socjalizmu.

WIA DOMOŚCI SPORTOWE

Motocyklowi mistrzowie Polski na rok 1950

Komisja Sportowa Polskiego Związku Motorowego, na podstawie weryfikacji tegorocznych imprez motocyklowych, wysłanych i rałdowych, zatwierdziła ostateczną klasyfikację zawodników w poszczególnych kategoriach.

Tytuły mistrzów na rok 1950 w kategorii wysłanych zdobyli: 125 cm. — 1) Jankowski (Ogniwo Byt.) — 18 pkt., 250 cm. — Hennek Jan (Stal Kat.) — 16 pkt., 350 cm. — 1) Brun St. (Ogniwo W-wa) — 18 pkt., 500 cm. — 1) Zymirski (Ogniwo W-wa) — 22 pkt.

W kategorii rałdowej na podstawie weryfikacji 4 zawodów eliminacyjnych (Rałd Świątokrzyski, Rałd Tatarski, Rałd Obserwany — Górski i Wyski Terenowy w Chylicach). Tytuły mistrzów Polski na rok 1950 zdobyli:

125 cm. — 1) Plotitzka (Spójnia Kłodzko) — 11 pkt., 250 cm. — 1) Brun St. (Ogniwo W-wa) — 18 pkt., 350 cm. — 1) Brun K. (Ogniwo W-wa) — 21 pkt., Ponad 350 cm. — 1) Szarle (Ogniwo W-wa) — 16 pkt., Wózki — 1) Kamiński (Ogniwo W-wa) — 18 pkt.

Unia Leszno — mistrzem na żużlu

Polski Związek Motorowy zatwierdził klasyfikację drużyn i Ligi żużlowej. Tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1950 zdobyła Unia Leszno, wicemistrzem są Budowlani Rybnik.

Ostateczna tabela I Ligi jest następująca: 1) Unia Leszno 11,5 pkt., 2) Budowlani Rybnik 10 pkt., 3) Stal Ostrów 9,5 pkt., 4) Związkowcy Warszawa 8 pkt., 5) Kolejarz Rawicz 6 pkt., 6) Unia Grudziądz 5 pkt., 7) Ogniwo Łódź 4,5 pkt., 8) Ogniwo Warszawa 5 pkt., 9) Ogniwo Bytom 4,5 pkt.

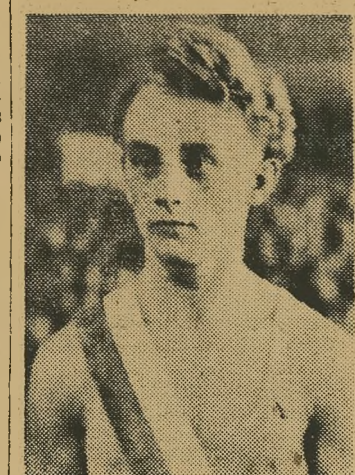
Nowe kadry działaczy sportowych

W centralnym Ośrodku Szkoleniowym CRZZ w Warszawie zakończył się 4-tygodniowy kurs aktywistów sportu związkowego. Program kursu obejmował zagadnienia społeczne, związkowe i fachowo-sportowe. W wyniku egzaminów kurs ukończyło 37 słuchaczy, delegowanych przez trzy związki zawodowe i Zrzeszenia Sportowe.

Na uroczyste zakończenie kursu przybył wiceprzewodniczący CRZZ, tow. Burski.

Uczestnicy kursu uchwaliли rezolucję, w której oświadczają, że w swej usilnej pracy nad umocowieniem kultury fizycznej wychowawcą będą sportowców — świadomych budowniczych Polski Socjalistycznej.

Zobowiązujemy się, czytamy dalej w rezolucji — podnosić stale swój poziom ideologiczny i fachowy oraz brać czynny udział w życiu politycznym i społecznym. W pracy swej czerpać będziemy wzrost z przodującego i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, który przewodzi zwycięskiej walce o pokój i postęp.



Kasperczak — waga musza.

Sezon strzelecki na Pomorzu Zachodnim

SZCZECIN. — Akcja umasowienia strzelectwa sportowego, prowadzona przez OZSS na Pomorzu Zachodnim daje imponujące rezultaty. W ostatnich 3-dniowych zawodach masowych w Wałcu uczestniczyło 800 zawodników, przy czym najliczniej reprezentowaną była młodzież szkolna. Startowali w dwóch kategoriach: 15-18 lat i 19-25 lat. W związku z tym zawodnicy przetrwali w trzech dniach.

Normy za odznakę strzelecką III klasy uzyskało 131 uczestników, a na SPO — 300. Najlepszy wynik — 92 pkt. na 100 możliwych — uzyskała pracownica PPT w Wałcu, Różewska (Ogniwo). Wśród mężczyzn najlepszy wynik uzyskał uczeń szkoły mechanicznej Sobota — 88 pkt.

Dla umożliwienia udziału w zawodach młodzieży wiejskiej z powiatu wałeckiego, która z powodu złej pogody nie mogła stawiać się w Wałcu, OZSS urządziła masowe zawody w 4 gminach powiatu, w których startować będą członkowie LZS-ów i junaki SP. Ubiegając się o białą odznakę strzelecką I i II klasy, o mistrzostwo gminy.

W tych dniach odbędzie się też masowe zawody na strzelniczy Bezrzecz w Szczecinie dla Pocztowców i Kolejarskich. Początek zgłoszeń około 200 zawodników, a Kolejarski około 300. Zakonieczanie sezonu strzeleckiego projektowane jest w dniach 16-18 bm. wielkimi zawodami między reprezentacjami plonów w Szczecinie.

Po Światowym Kongresie

(Dokończenie ze str. 3)

Ośmięsiele się powiedzieć, że Kongres warszawski był znacznie bardziej reprezentatywnym organem ludzkości, niż piękna w założeniu i żałosna w swym powszechnym życiu organizacja, obradująca niedaleko New Yorku.

Wystarczy przypomnieć, że w Warszawie byli prawdziwi przedstawiciele największego państwa świata — Chin. Ich udział w pracach komisji, ich przemówienia i wnioski dodały jeszcze większą wagę uchwałom powziętym przez Kongres.

Kongres paryski nazywał się Kongresem Obronców Pokoju. Położył on podwaliny pod nową, potężną organizację. Na Kongresie tym ludzie dobrej woli, którzy zebrał się po raz pierwszy, potępił plany tych, którzy marzą o nowej wojnie. Kongres warszawski nazywał się krócej — Kongresem Pokoju. Mniej było na nim gorących przemówień, a więcej konkretnych wniosków. Stworzyły się międzynarodowa organizacja, narody zobowiązały, że dyplomaci zaszli w ślepe uliczki, że prowadzi się niepołączoną propagandę wojenną, że życie wszystkich narodów i każdego człowieka znalazło się w niebezpieczeństwie. Narodziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych, stworzona dzięki meztwom radzieckim żołnierzom, dzięki wysiłkom prostych ludzi Anglii i Ameryki, zwołana się w organ doradczy p. Trumana, a niekiedy i p. Mac Artura. Narody po stanowiły wziąć sprawę pokoju w swoje ręce. Kongres warszawski powołał Światową Radę Pokoju. Kongres opracował program wniosków pokojowych, których uchwaleniem było zapewnić bezpieczeństwo wszystkim państwom, wielkim i małym.

Wnioski, przedstawione przez radzieckich delegatów, zrobiły na Kongresie ogromne wrażenie: we wnioskach tych przejawiało się umiowanie pokoju naszego narodu, pragnienie porozumienia się nie tylko z przyjaciółmi, lecz i z tymi, którzy wcale nam dobrze nie życzą. Propozycja, wniesiona przez A. Fajdeljewa, w sprawie stopniowego rozbrojenia i w sprawie ustanowienia systemu międzynarodowej kontroli zbrojeń, obalila swą konkretnością gadanie amerykańskich dyplomatów, że Związek Radziecki nigdy nie dopuści do realnej kontroli. Wszyscy delegaci ocenili właściwie ten wniosek, jako poważny wkład do dzieła budowy pokoju.

Proponując zabronić wojennej propagandy, mówiliśmy, że to zarządzenie uzurpuje stosunki między narodami: „Pragnę, jako radziecki obywatel i jako pisarz, powiedzieć z całą prostotą, że wstrzymanie propagandy wojennej w Ameryce i w niektórych państwach Zachodniej Europy pomoże nam pełniej, lepiej, przyjaźniej oświetlać życie i kulturę narodów Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji... Trzeba koniecznie zmienić klimat świata — rozciąć wzajemną nieufność, usunąć ze świadomości człowieka myśl o nieuchronności i bliskości wojny. Zakaz wezwać do wojny,

zakaz propagandy wojennej przywróci utracone zaufanie”. Propozycję zgłoszone przez D. Szostakowicz w sprawie komunikacji stosunków kulturalnych między narodami spotkały się z najgorętszym przyjęciem i wszystkich delegatów. Teraz inteligencja całego świata dowiaduje się kto staje w obronie wspólnoty duchowej i kto mówi ciałem o duchowej wspólnoty, zaprowadza reżim duchowego rozbicia.

Korespondent gazety „Times” doniósł z ubolewaniem z Warszawy: „Coraz więcej mówców zaczęło nieoczekiwanie powtarzać, że marksistowski i kapitalistyczny system mogą pokojowo współżyć ze sobą”. Dlaczego „nieoczekiwanie”? Luźne radzieckie mówiły to już przed 30 laty, kiedy p. Churchill organizował swoją pierwszą wyprawę krzyżową. Korespondent „Timesa” obraża się na przemówienia o pokojowym współżyciu. Mówi on: „Tęgo chcą Rosjanie”. A czego chcą zwyciężający Anglii, zapytam współpracownika „Timesa”.

Może być, że pragną oni nie pokojowego współżycia, to jest nowej wojny? Nie, zwyciężający Anglii chcą pokoju, właśnie dlatego radzący laburzyści przetrzaszali się przyjazdu do Sheffield delegatów z innych krajów. Dla nich straszne jest pokojowe współżycie. Oni żyją (a raczej dożywają swych lat) próbując szpiegunką malarii uratować się przed paraliżem postępowym.

Rozjeżdżaliśmy się z Warszawy z lekkim sercem: wiele zrobiono dla zabezpieczenia pokoju. Ale najważniejsza praca przed nami. Trzeba doprowadzić uchwały Kongresu do wszystkich ludzi, gdziekolwiek żyją. Trzeba zmusić wszystkie rządy do uznania woli narodów i do rozpoczęcia rozmów o pokoju. Jestem przekonany, że wojnie można jeszcze zapobiec, i koniecznie, pragnę przypomnieć, że w deszczowej wieczór, patrząc na nowe domy odratowanej Warszawy, otoczone straszliwymi ruinami, jeden z delegatów Ameryki, ścisnąc ją mocno ręką, powiedział: „Jeśli nie zapobiegniemy wojnie, będziemy niegodni tych dni w Warszawie”...

Kongres Pokoju wiele zmienił. Zdaje się, że nie zrozumieeli tego jeszcze ani p. Truman, ani jego doradcy, którzy chętnie się przedzwieźdźdźkami nad kobietami i dziećmi w Korei. Dowodzą ci wczoraj, czy później odpowiesz za swoje zło przed przedstawicielami wszystkich narodów — przede wszystkim przed przedstawicielami narodu amerykańskiego. Co się za tym p. Truman to po Kongresie Pokoju pozwolił on sobie wygłosić jedno ze swoich najbardziej nieprzemysłanych przemówień. Wyrażnie nie bierze on pod uwagę, że zrodziła się nowa siła, zdolna przeskoczyć jego zamysły. P. Truman jeszcze może nawoływać do wojny, lecz niechaj nie próbuje przejść od nieoponowanych słów do czynów: przedstawiciele ośmiemdziesięciu krajów nie darzą się porozumiewać — porozumieli się.

ILJA ERENBURG

Polska — CSR 12:4 w boksie
Poziom walk wyrównany — Chychła najlepszym pięściarzem meczu
(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU”)

Wyniki walk: w wadze muszej Kasperczak wygrał na punkty z Majdlochem, w wadze koguciej Frydrych pokonał Muzylę, w wadze piórkowej Bazarnik wyprężył Zacharę, w wadze lekkiej Kudaciak pokonał Jara, w wadze półśredniej Chychła zwyciężył Koudelę, w wadze średniej Kolczyński przegrał z Tormą, w wadze półciężkiej Szymura przegrał z Kout-

brze na przyszłość. Jest szybki, umie kontrować, dobrze operuje lewym prostym, nie potrafi natomiast jeszcze dobrze operować ciosami sierpowymi.

Kolczyński zawiódł w I rundzie

Kolczyński w walce z mistrzem olimpijskim Tormą zaprezentował się w II i III rundzie zupełnie dobrze. Jednak w pierwszym starciu oszołomio Tormę, który posłał go na deski walczący słabo i rundę przegrał wysoko.

Goście mieli najlepszych pięściarzy w Majdlochu i Rademacherze. Torma wciąż demonstrował nie najgorzej, który nie wyrażała miłego wrażenia na widowni.

Jawne sędziowanie

W meczu Polska — CSR zastosowano częściowo jawne sędziowanie, a mianowicie po każdym starciu sędziowie punktowali podnosili na znak sędziego ringowego chorągiewki do góry od powiadające barwom zawodników. Biała chorągiewka oznaczała starcie remisowe, czerwona — zwycięstwo Czechosłowaka, a biała — zwycięstwo Polaka. Sędziowie, którzy kończyli mecz, w wyniku końcowym po trzech starciach nie podawano punktacji.

Mecz wywołał w Łodzi ogromne zainteresowanie i zgromadził w hali na Widzewie przeszło 5 tysięcy widzów, przy tym prawie drugie tyle stało przed hallą, emocjonując się przebiegiem walk, transmitowanych za pomocą głośników. Już o godzinie 11-jej hala była kompletnie zapelniona. Publiczność wita serdecznie przybyłe na mecz koszykarki FSGT. W jednej z łóż zasiedli przodownicy pracy.

Przy dźwiękach hymnu młodzieżowego punktualnie o godzinie 12-jej wchodzi na ring obidwaj reprezentacje. Gości wita prezes PZB tow. Jędrzejowski, który w przemówieniu swoim podkreślił, że chociaż wynik meczu jest ważny, jako zwycięstwo sprawdzianu postępu umiejętności pięściarzy obu drużyn, to jednak dla nas istnieje druga rzecz, najważniejsza i najcenniejsza — braterska przyjaźń łącząca naród czechosłowacki i polski.

W imieniu gości odpowiedział wiceprzewodniczący słowackiego komitetu kultury fizycznej, tow. Szramek, po czym koszykarki FSGT wręczyły kwiaty zawodnikom obu drużyn. Po prezentacji zawodników rozpoczęło się walki.

Przebieg walk

W muszej spotkaniu Kasperczak z Majdlochem było bardzo zacięte. W I r. Majdloch cały czas atakuje, bijąc seriami, a Polak ogranicza się jedynie do obrony, kontrując od czasu do czasu. Rundę wygrywa Majdloch 20:18. Sędziowie pokazują chorągiewki: Węgier podnosi białą, Polak i Czechosłowak czerwone, a więc dla Majdlocha.

W II r. Kasperczak walczy bardzo dobrze i sam znajduje się w ataku. Polak trafia dość często kontrującymi ciosami z lewej i kilkakrotnie skutecznie stopuje ciosami prostymi próbującego atakować przeciwnika. Wszyscy trzej sędziowie podnoszą chorągiewki białe — czerwone.

W III r. jest bardzo zacięta, lecz z lekką przewagą Kasperczaka, który w końcu starcia jednak „puchnie”.

Frydrych w koguciej w I r. doskonale utrzymuje dzięki dużej ręką Czechosłowaka na dystans, skutecznie punktując lewym prostym. W ostatniej sekundzie starcia po kilku trafnych ciosach Czechosłowaka zadanych w szczękę — Polak pada na deski. Starcie jest wyrównane, decydują sędziów jest różna: Węgier podnosi chorągiewkę czerwona, Czechosłowak białą, a Polak białą-czerwoną.

W II r. Muzyla wciąż atakuje i wygrywa rundę jednym punktem. W III rundzie Frydrych niepotrzebnie wdaje się w wymianę ciosów, zamiast kontrować. W sumie jednak należy stwierdzić, że nasz młody pięściarz zaprezentował się dobrze i spodobał się publiczności.

W piórkowej Bazarnik walczył słabo. Zamiast punktować i mieć inicjatywę, Polak niepotrzebnie czekał okazji do zadania ciosu, przez co walka była mało ciekawa i na słabym poziomie. Najbardziej walką było spotkanie Kudaciaka z Jaremsem.

W II r. Muzyla wciąż atakuje i wygrywa rundę jednym punktem. W III rundzie Frydrych niepotrzebnie wdaje się w wymianę ciosów, zamiast kontrować. W sumie jednak należy stwierdzić, że nasz młody pięściarz zaprezentował się dobrze i spodobał się publiczności.

Kadry sportowe w naszym kraju posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkową. 500 kolarzy otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1951 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

W Wymysłowie k. Tarnobrzeg zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórczy Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32

je do ataku, na który Torma odpowiada rozmaitymi sztuczkami, od czasu do czasu tylko kontrując. Zwycięstwo Czechosłowaka było wynikiem wysoko wygranego pierwszego starcia.

W półciężkiej Szymura na tle młodego, ale nie wiele umiającego, jedynie dość szybkiego Koutnego wypadł bardzo słabo. Polak walczył chętnie, nie potrafił zadać celnego ciosu mimo, że miał ku temu wiele okazji.

W ciężkiej bardzo ładną walkę stoczył Grzelak z renomowanym Rademacherem. Obaj przeciwnicy mając właściwie wagę półciężką zademonstrowali dużą szybkość. Rademacher został po bity własną bronią a mianowicie zwracianiem, z których Polak zawsze wychodził z ciosem. Pierwsza runda była remisowa, ostatnie dwie dla Grzelaka. W III r. Czechosłowak otrzymał zapomnienie za bicie otwartą rękawicą.

W ringu sędziowali na prezmian Holan (CSR) i Neuding (Polska), na punkty zaś Tokay (Węgry), Twardowski (Polska) i Kaberg (CSR).

Z. DALL

Produkcja sprzętu żeglarskiego musi wyjść ze stadium partyzantki

Zacznijmy od faktów: — stocznia jachtowa w Szczecinie zaczęła w ubiegłym roku produkować jachty żaglowe o powierzchni 20 m kw. żagla, zwane popularnie „dwudziestkami”. Zaczęła je produkować w skali — jak na stocznik żeglarskie — masowej. Pierwsza seria wyniosła 36 sztuk.

Wydałoby się, że to dobrze i że wszystko w porządku, a jednak nie. Wybudowano wprawdzie 36 jachtów, ale wybudowano je wbrew instrukcjom i protestom Polskiego Związku Żeglarskiego, w którego kompetencjach leży sprawowanie i zatwierdzanie nowych typów jachtów. Rozpoczęto masową produkcję, ale przed tym, wbrew zdrowemu rozsądkowi nie wybudowano prototypu jachtu i nie wypróbowano go na wodzie.

Budowa niewłaściwych jachtów

Nie zapuszczając się w szczegóły, stwierdzić można, że szczecińskie „dwudziestki” się nie udało. Żeglować na nich oczywiście można, ale do celów szkoleniowych ani turystycznych nie nadają się zupełnie, wartość zaś ich jako jednostek regatowych jest gorzej niż przeciętna. Każdy jacht kosztował 20.400 złotych — na nieudaną więc próbę zmarnowano 734.400 złotych w nowej walucie.

Jak to się mogło stać? W bardzo zwykły sposób: konstruktor planów nieszczerze dwudziestki, ob. Niemierzycki był w owym czasie kierownikiem stocznicy szczecińskiej i w produkcji tych właśnie a nie innych jachtów był poważnie zainteresowany finansowo. Forsował więc produkcję, nie zważał na protesty PZZ-tu, która kilkakrotnie dyskwalifikowała budowane jachty... w rezultacie jachty wybudowano.

Opportunizm Polskiego Związku Żeglarskiego

Nie koniec jednak na tym. Polski Związek Żeglarski, postawiony wobec faktu dokonania, którym jest 36 gotowych nowych jachtów, zamierza w najbliższym czasie klasę „dwudziestek” zatwierdzić, wychodząc z oportunistycznego założenia, że skoro już są... W związku z tym, stocznia szczecińska, zadowolona, że nie musi się przestawiać na produkcję innych typów, rozpoczyna budowę drugiej 40-sztukowej serii No i polskie żeglarstwo, zamiast pełnowartościowych, wy-



W związku ze zbliżającym się sezonem sportów zimowych Zjednoczone Wytwórnie Sprzętu Sportowego przygotowują większą partię nart turystycznych. Foto FILM POLSKI

Potrzebne są radykalne środki działania

Żeby wyczerpać sprawę sprzętu żeglarskiego, należy poruszyć jeszcze jedną sprawę, a mianowicie problem „Pioniera”. Ten typ małego jachtu żaglowego nie został przez PZZ zatwierdzony, jako nie nadający się do masowego użytku. To było podjęciem słusznym. Stwierdzenie, że jednak kompletnie GKKF, który we własnym zakresie wydał w dużym nakładzie broszurę, zawierającą dokładne plany i opis budowy „Pioniera”, tu GKKF zupełnie nie liczył się z opinią PZZ-u i popełnił błąd.

Błędy zrodzone ze starych grzechów

A oto błędy z niedawnej przeszłości: w lutym br. PZZ zatwierdził do produkcji dziewięć klas jachtów. Wśród nich znajdują się klasy niewłaściwie dobre, znajdują się typy gorsze, wątpliwe, ale znajdujące się również jakakolwiek „P-7”, „P-7”, „P-7” — wszyscy wiedzą, że żeglować, że jest niebezpieczny, że stanowi jednym słowem konstrukcję zupełnie nieudaną. PZZ jednak klasę „P-7” zatwierdził, argumentując decyzję tym, że jachtów tych jest dużo, że są wprowadzone w teren i że ostatecznie na nich żeglować można. To nie jest jednak argument poważny. To jest po prostu opór, to jest nieumiejętność długofalowego planowania, nieumiejętność wyjścia ze stanu prowizorium, na co po pięciu latach działalności byłby już najwyższy czas.

Jakich z tego wszystkiego wniosek i jaka rada? Bardzo prosta. Potrzebne są środki radykalne. Unieważnić klasę „P-7”, zastąpić ją nową klasą „P-7”, zastąpić, wstrzymać produkcję „Pioniera”, to wycofać cały na budowę niefortunną broszurę, a do wszystkich żeglarskich, sekcji i klubów rozesłać okólniki stanowczo zabraniające budowy.

To są środki drastyczne, może i kosztowne, ale środki jedne. Żeby osiągnąć planowość i zdrowy sens w produkcji, trzeba je zastosować natychmiast. Trzeba wreszcie skończyć z wytwórczością partyzancką a kosztów...

Te na dalszą metę opłacą się stokrrotnie.

Plenum GKKF — 14 i 15 grudnia

WARSZAWA (PAP). III plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w Warszawie w dniach 14 i 15 grudnia br.

CWKS — najlepszym zespołem szermierczym Polski

Ostatnie spotkanie Ligi szermierczej w Warszawie miało miejsce 10 br. W spotkaniu nie miały jednak większego znaczenia w układzie tabeli, bowiem po meczach punktowych wyłoniony został mistrz i wice mistrz Ligi oraz dwie drużyny spadające z Ligi.

Mistrzem Ligi szermierczej na rok 1950 został CWKS (Warszawa), który występował w składzie: Laskowski, Brzeziński, Fokt, Wójcicki. Drugie miejsce zajęła Stal (Katowice), która również zdobyła 12 pkt. miała jednak gorszy stosunek zwycięstw 8:4.

Z Ligi spadają definitywnie Górnik (Radlin) i AZS (Wrocław).

Sprawy do załatwienia

Przed kilkunastu dniami ogłoszono w prasie o akcji pomocy, zorganizowanej przez CRZZ dla czołowych wycieczników pionu związków zawodowych. Niestety, akcja ta rozciąga się zbyt słabymi.

W Łodzi np. do Rady Okręgowej ZS Kolejarski zgłaszali się już kilkakrotnie o pomoc szermierze, członkowie kadry narodowej, którym zgodnie z decyzją sekretariatu CRZZ, należy się miesięczna dotacja w wysokości 450 zł. Sekretarz Okręgowej Rady Zrzeszenia, który nie otrzymał dotychczas z Rady Głównej ani odpowiednich instrukcji, ani też kredytów na ten cel, nie mógł zaspokoić słusznym postulatów zgłaszających się zawodników.

W Radzie Głównej ZS Włókniarzy odpowiedziano nam, że odpowiedni okólnik nadzedy już z CRZZ i właśnie teraz opracowuje się kartoteki wyciecz-

nowców, planuje powołanie komisji kwalifikacyjnej, a ponadto... oczekuje się na przelew gotówki z CRZZ. Słowem jeszcze żaden z sportowców objętych akcją pomocy, pomocy tej nie otrzymał.

Wniosek jest jeden: akcja została poprowadzona mało sprawnie, trybem biurokratycznym, a przecież chodziło o to, by jak najszybciej po ukazywać sekretariatowi CRZZ, należy się miesięczna dotacja w wysokości 450 zł. Sekretarz Okręgowej